

PROTOKÓŁ NR 13/2026

z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej w Reszlu, które odbyło się w dniu 10 czerwca 2026 roku

Obecni na posiedzeniu członkowie Komisji w pełnym składzie (5 osób), oraz osoby zaproszone i zainteresowane tematyką posiedzenia - zgodnie z listą obecności załączoną do niniejszego protokołu.

Posiedzeniu przewodniczył **Pan Grzegorz Jaruga – Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji**, który powitał zebranych i stwierdził, że jest niezbędne quorum do podejmowania prawomocnych decyzji.

Następnie zapytał, czy są uwagi lub propozycje zmian do przesłanego wcześniej porządku posiedzenia.

Propozycji zmian do proponowanego porządku nie było.

Proponowany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie porządku posiedzenia.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
4. Rozpatrzenie wniosku w sprawie wyjaśnienia dezinformacji urzędowej oraz naprawiania szkód wobec sołectwa Siemki.
5. Rozpatrzenie wniosku o realizację przesyłania zawiadomień oraz materiałów sesyjnych.
6. Sprawy różne.
7. Zamknięcie posiedzenia

Ad. 1. 2.

Proponowany porządek posiedzenia przyjęto bez zmian – w głosowaniu jednogłośnie, 5-za, 0-przeciw, 0-wstrzym.

Ad. 3.

Protokół Nr 12/2026 z posiedzenia Komisji w dniu 01 kwietnia 2026r. został przyjęty w głosowaniu 5- za, 0-przeciw, 0-wstrzym.

Ad.1. Rozpatrzenie wniosku w sprawie wyjaśnienia dezinformacji urzędowej oraz naprawiania szkód wobec sołectwa Siemki.

Przewodniczący posiedzenia – odczytał wniosek P. Agnieszki Paproty, aby w celu zapewnienia jawności posiedzenia zgodnie z art.11 b ust.2 ustawy o samorządzie gminnym umożliwiono wnioskodawczyni rejestracji obrazu i dźwięku.

Następnie przytoczył treść art.11b, o który wspomina w swoim wniosku P. A Paprota :
„Art.11b

1. Działalność organów gminy jest jawna. Ograniczenia jawności mogą wynikać wyłącznie z ustaw.

2. *Jawność działania organów gminy obejmuje w szczególności prawo obywateli do uzyskiwania informacji, wstępu na sesje rady gminy i posiedzenia jej komisji, a także dostępu do dokumentów wynikających z wykonywania zadań publicznych, w tym protokołów posiedzeń organów gminy i komisji rady gminy.*
3. *Zasady dostępu do dokumentów i korzystania z nich określa statut gminy.*

Następnie przytoczył treść zapisu w Statucie Gminy :

§ 20. 1. *Zasada jawności działania organów gminy obejmuje w szczególności prawo obywateli do*

- a) uzyskiwania informacji dotyczących terminów posiedzeń organów, projektów aktów prawa miejscowego, zapoznawania się z dokumentami wynikającymi z wykonywania zadań publicznych przez Radę i Burmistrza w tym; budżetu gminy i sprawozdań z jego realizacji, strategii rozwoju Gminy, planów społeczno -gospodarczych i innych wynikających z realizacji zadań własnych, zleconych i powierzonych gminie,*
 - b) wglądu do protokołów z posiedzeń Rady, Komisji Rady,*
 - c) uczestniczenia w posiedzeniach Rady Miejskiej i Komisji Statutowych,*
 - d) korzystania z informacji udostępnionych na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Reszel w sieci teleinformatycznej od dnia 01 lipca 2003 roku,*
- 2.** *Prawa określone w ust. 1 pkt. a i b - mogą być realizowane poprzez :*
- a) osobiste zapoznanie się z dokumentami w Biurze Rady lub Kancelarii Burmistrza i dokonanie wpisu do rejestru dostępu do dokumentów,*
 - b) telefoniczną informację dotyczącą uchwalonych lub planowanych do uchwalenia aktów prawa miejscowego ,*
 - c) zapoznania się z dokumentami podanymi do publicznej wiadomości na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Gminy , drukowanych w bezpłatnym Biuletynie Informacyjnym Urzędu Gminy (dwutygodnik) i wykładanym w miejscach ogólnie dostępnych dla mieszkańców,*
 - d) robienie wypisów lub notatek z dokumentów, otrzymanie kserokopii uchwały, zarządzenia i innych dokumentów wynikających z zadań publicznych o ile istnieje interes prawny.*

Przewodniczący posiedzenia – w związku z przytoczonymi zapisami nie ma możliwości nagrywania posiedzenia przez osoby wnioskujące o to. Natomiast jest możliwość nagrywania posiedzenia do celów sporządzenia protokołu z posiedzenia.

P. Andrzej Lewandowski – nie zgadzał się na nagrywanie posiedzenia przez P.Paprotę.

Zdecydowano o nagrywaniu posiedzenia do celów sporządzenia protokołu.

Zatem protokół z posiedzenia sporządzony zostanie w formie stenopisu/stenogramu w celu jak najdokładniejszego sporządzenia protokołu.

Przewodniczący posiedzenia Grzegorz Jaruga - Szanowni Państwo, to w takim razie wrócę do, wniosku. Pozwolę sobie tak go jeszcze raz odczytać w miarę tak, żeby było zrozumiałe, o co chodzi wnioskodawcy, tak. Niniejszym składam oficjalny wniosek o pisemne wyjaśnienie przyczyn podania przez Pana Burmistrza fałszywej informacji dotyczącej terminu naboru wniosków na remont budynku w sołectwie w roku 2025. I uzasadnienie. Podczas bezpośredniej rozmowy telefonicznej z Panem Burmistrzem oraz Sekretarz Panią Agatą Kowalską - Skórka zostałam poinformowana, że ostateczny termin naboru upływa 24 marca. Tymczasem oficjalny regulamin LGD wyznaczał termin końcowy na 7 kwietnia. Ta dwutygodniowa rozbieżność wynikająca z informacji przekazanych przez organ wykonawczy doprowadziła do zablokowania możliwości

złożenia wniosku. Co skutkowało wymierną stratą finansową dla sołectwa oraz Koła Gospodyń Wiejskich, utrata dotacji na remont budynku. W związku z powyższym wnoszę o udzielenie odpowiedzi na piśmie na następujące pytania. Kto ponosi odpowiedzialność służbową za przekazanie sołtysowi informacji niezgodnej z oficjalnym regulaminem dotacji LGD? Drugie. Jakie kroki naprawcze podejmie gmina, aby zrekompensować społeczności Siemek utracone korzyści wynikające z braku możliwości remontu budynku w ubiegłym roku? Trzecie. Jakie mechanizmy kontrolne wdrożono, aby w bieżącym roku i w latach następnych liderzy społeczni otrzymywali informacje zgodne z dokumentacją, konkursową, a nie uznaniowe. Jednocześnie wnoszę o wyłączenie niniejszego pisma oraz treści mojego wystąpienia z sesji Rady Miejskiej do protokołu z obrad. No tutaj akurat, to jest na sesji, która była po wniosku tutaj pani a, pani była nieobecna, więc tutaj.

Pani Agnieszka Paprota - zgadza się.

Przewodniczący posiedzenia - nie będzie tego pisma. Czy pani do tego, co odczytałem jeszcze chciałaby coś dodać w tej chwili, czy będziemy prosić tutaj, no może odpowiedź pana burmistrza?

Pani Agnieszka Paprota - prosiłabym o odpowiedź pana burmistrza oraz pani sekretarz.

Przewodniczący posiedzenia Grzegorz Jaruga - to wróć do pierwszego pytania. Kto ponosi odpowiedzialność służbową za przekazanie sołtysowi informacji niezgodnej z oficjalnym regulaminem dotacji LGD? Takie jest pytanie Panie burmistrzu.

Burmistrz - Nie potrafię odpowiedzieć na to, bo to była informacja bezpośrednio dla pani sołtys i tyle. Moja informacja, że są takie środki i, można z nich skorzystać w taki czy w inny sposób.

Pani Agnieszka Paprota - dobrze, to teraz ja zadam pytanie. Panie burmistrzu rozmowa była na zasadzie takiej: proszę dzisiaj przyjechać, musimy podpisać dokumenty. Dalszą część dokumentów, które miałam przynieść pani sekretarz przedstawiła mi jakie. Później była informacja, jeżeli nie wy, no to pójdzie to na Pieckowo. Panie burmistrzu. Jak to będzie?

Burmistrz - ale ja nie rozumiem całej sytuacji, bo powiem tak. Zadzwoń do pani, żeby pani się zadeklarowała, czy sołectwo, nie sołectwo, tylko Koło Gospodyń Wiejskich zechciałoby wziąć udział w konkursie.

Przewodniczący posiedzenia - panie burmistrzu, to jeszcze tak trochę wyjaśnię, dlaczego Koło Gospodyń Wiejskich, bo pan nam tutaj tłumaczył, że to będzie sto procent zwrotu i tak dalej, i tak dalej. Dlaczego taka była, poszła odpowiedź?

Burmistrz - Tak, mieliśmy, dostaliśmy informację, tak, że LGD ma środki na działania i można to wykorzystać. Dla Reszla ma przeznaczone 400 000 zł. i dla każdego innego regionu, czyli gminy takie same środki, oczywiście w różnych, jakby, w różnych działaniach, tak.. I kwestia jest jedna, że jeżeli by się gmina zwróciła o te środki, to by dostała tylko refundację w wysokości 75%. Więc jakby pierwsze pytanie poszło do pani Agnieszki Paproty o to, ponieważ mamy tam dokumentację. Mieliśmy dwie dokumentacje, bo mieliśmy dokumentację na Pieckowo i mieliśmy na Siemki. I pierwsze co zwróciłem się do pani Agnieszki, czy jest taka możliwość, ale trzeba podjąć decyzję tu i teraz, i tu nie chodziło o to, czy to jest w tym terminie, czy nie w tym terminie. Tu chodziło o to, że trzeba przygotować wniosek, a wniosek nie jest do przygotowania ot tak sobie, tu i teraz. Więc decyzja miała zapaść z pani ust, że chcecie brać to na siebie. Miała pani czas na to, żeby się zastanowić, bo pani sama powiedziała, że teraz nie jest w stanie odpowiedzieć, więc jakby ma pani, chce pani trochę czasu na zastanowienie. Więc ja powiedziałem: "Dobrze, no to proszę się zastanowić i tyle". Po czym po jakimś czasie pani zadzwoniła, nie pamiętam, czy tego samego dnia, czy na drugi dzień, bo nie wiem, nie pamiętam. Zadzwoń pani i powiedziała pani, że nie jest pani zainteresowana tym. No to

mówię: "No to nie, to nie". Chociaż usilnie namawiałem do tego, żeby pani jednak poszła w tym kierunku, bo niestety gminy nie stać na to, żeby, wypłacić ze swoich środków 25%.

Pani Agnieszka Paprota - dobrze, teraz to ja mam takie pytanie. Panie burmistrzu, powiedział pan, że mam w dniu dzisiejszym, czyli w tym dniu, w którym rozmawialiśmy przez telefon mam zjawić się. Zaproponowałam, że przyjadę we wtorek, ponieważ na obszarze Siemek i województwa warmińsko-mazurskiego mnie nie było. Powiedział: "Nie, to nie. To pójdzie na Pieckowo". Panie burmistrzu, jeżeli ja proponowałam we wtorek-
Burmistrz - Nie, nie. Takiej rozmowy nie było. I od razu dopowiem. Miał pani naprawdę sporo czasu na to, żeby się zastanowić. Wtedy ówczesna jeszcze pani burmistrz Ewa Sadowska sama zaproponowała, żeby to pani dać tą możliwość. Naprawdę bardzo mocno się zastanawialiśmy nad tym, jak to zrobić, no skoro pani nie chciała, no to faktycznie zdecydowaliśmy to na Pieckowo, bo szkoda by było takich środków.

Pani Agnieszka Paprota - panie burmistrzu, jeśli ja powiedziałam, że się nie zgadzam, to proszę mi to udowodnić. Powiedziałam, że nie jestem...

Burmistrz - ale to z drugiej strony to samo jest proszę panią.

Pani Agnieszka Paprota - nie jestem w stanie, jeżeli mówię wprost nie jestem w stanie w dniu dzisiejszym być, muszę porozmawiać z ludźmi, to jest chyba oczywiste, że koło to jest struktura, gdzie tworzą go ludzie, nie decyzyjność i tylko indywidualnie prezesa. Ja jestem ich przedstawicielem i to jest chyba oczywiste. Tak jak pan jest przedstawicielem mieszkańców, którzy na pana głosowali, którzy pana wybrali, ma pan osoby radnych, którzy mają pana wspomagać, ma pan panią sekretarz. Na tej zasadzie jest to samo w zarządzie koła. I koło, które jest tworzone przeze mnie razem z ludźmi. Jeżeli ja na daną chwilę nie mogę być, to znaczy, że nie mogę być. To nie jest indywidualne, bo mi się nie chce. Doskonale pan wie, że dla nas to jest ogromna szansa, tym bardziej że, koło które ja reprezentuję KGW Słoneczniki w Siemkach. Proszę mi pokazać którekolwiek inne koło, które tak reprezentuje gminę, proszę mi pokazać, które wykazuje tyle inicjatyw, proszę mi pokazać koło, które, taki robi marketing na tle całego warmińsko-mazurskiego. Nie ma.

Burmistrz - Ale my tu nie rozmawiamy teraz o marketingu czy...

Pani Agnieszka Paprota - nie, my nie rozmawiamy o marketingu, zgadza się.

Burmistrz - na dzień dzisiejszy pani oskarża mnie o coś, co nie miało miejsca tak naprawdę, bo kwestia jedna. Faktem jest, fakt jest jeden. Zadzwoń do pani i powiedziałem, że jest taka i taka sytuacja, pani powiedziała, że na dzień dzisiejszy pani nie podejmie takiej decyzji i pani do mnie oddzwoni. Ja nie wiem, czy pani dzwoniła do kogoś z koła, czy nie dzwoniła, ale jakby dostałem od pani informację jasną, bo pani oddzwoniła do mnie i powiedziała, że nie jest pani zainteresowana tym. No i mówię „no dobrze, no” i tyle.

Pani Agnieszka Paprota - kiedy oddzwoniłam, próbowałam się do pana.

Burmistrz - proszę panią, to nie jest, to nie jest przesłuchanie, to nie jest sąd.

Pani Agnieszka Paprota - nie, próbujemy udowodnić fakty.

Burmistrz - Bo to jest słowo przeciwko słowu, droga pani.

P. Agata Kowalska-Skórka - Sekretarz - Czy ja mogę? Ta rozmowa była przy mnie.

Pani Agnieszka Paprota - tak, zgadza się.

Sekretarz - I to chodziło nie o złożenie wniosku o dofinansowanie, tylko chodziło o przeniesienie pozwolenia na budowę. Tak jest, tu chodziło o terminy, które były bardzo krótkie, ponieważ to pozwolenie miała gmina i na tą świetlicę, tak? Jeżeli my byśmy nie złożyli wniosku o czasie tutaj przeniesienia pozwolenia na budowę, to wtedy nie byłoby możliwości złożenia wniosku o dofinansowanie. Sama dzwoniłam bezpośrednio do starostwa zapytać się, czy jest taka możliwość, że przeniesiemy to szybko. I taka była rozmowa z panią. Nie było rozmowy i wskazania terminu, do kiedy mamy złożyć wniosek o dofinansowanie. Tylko tu chodziło o szybką decyzję, czy koło się decyduje przenieść na siebie pozwolenie.

Burmistrz - o pozwolenie to jest czas co najmniej siedem, jak nie czternaście dni.

Sekretarz - nie, tam jest nawet więcej, bo oni mają swój czas, żeby to procedować administracyjnie.

Pani Agnieszka Paprota - zgadza się. Przed chwilą pani powiedziała siedem czy czternaście dni.

Sekretarz - Ja nie powiedziałam.

Pani Agnieszka Paprota - Przed chwilą pani powiedziała, że procedowanie przeniesienia, w porządku. I sama pani powiedziała jeszcze parę słów wcześniej, że koło to nie tylko prezes, to ludzie tego koła. Więc rozmawiając z państwem nie mogę podjąć decyzji kompletnej i jednoznacznej, jeśli nie porozmawiam ze swoimi ludźmi.

Burmistrz - ale my nie mamy czasu.

Sekretarz - Pani oddzwoniła do burmistrza w jakiejś sprawie. Oddzwoniła pani i pani powiedziała, że nie jesteście zainteresowani.

Pani Agnieszka Paprota - dobrze, to proszę w takim razie wykaz połączeń.

Burmistrz - ale jaki wykaz połączeń? Czego?

Sekretarz - zaczęliśmy procedurę przeniesienia pozwolenia na budowę dla Pieckowa, żeby nie stracić szansy uzyskania dofinansowania w wysokości 100%.

Pani Agnieszka Paprota - dobrze, w takim razie, jeżeli państwo twierdzą, że nie wyraziłam zgody, dlaczego z mojej strony padła propozycja, że jeżeli w poniedziałek nie mogę być, to damy we wtorek?

Burmistrz - No pani takiej propozycji nie dała w ogóle. Pani po prostu telefonicznie powiedziała, że nie jest zainteresowana.

Pani Agnieszka Paprota - nie, właśnie powiedziałam, że nie.

Burmistrz - ale to jest słowo przeciwko słowu.

Sekretarz - było tutaj zaangażowane koło w Pieckowie.

Pani Agnieszka Paprota - jeżeli są dwa projekty zrobione, to dobrze, przeniesienie. Jeżeli mówicie o przeniesieniu w porządku, mówicie, że jest okres taki i taki i są to nagłe sytuacje, przecież będąc, we wspólności z „Barcją” o pewnych procedurach i tak dalej jesteście informowani wcześniej.

Burmistrz - no nie. Jest ogłoszony konkurs i tyle.

Pani Agnieszka Paprota - dobrze. Czy tu jest zgodność taka terminowa, że przeniesienie projektu na dane koło czy na dane, jest długość terminu taką jak pani przed chwilą powiedziała, 7, 14 dni.

Burmistrz - nie, po pierwsze ja wtrąciłem, po drugie pani sekretarz powiedziała, że tam jest dłuższy czas i koniec.

Sekretarz - Starostwo ma swoje procedury. Niektóre rzeczy można uzupełniać i tak dalej

Pani Agnieszka Paprota - dobrze, więc proszę sprawdzić.

Burmistrz - ale to jest naprawdę przesłuchanie? Bo słuchajcie, drodzy państwo, mi się to przestaje podobać, bo niestety, pani Agnieszka, twierdzi, że ja kłamię. Ja mówię, że pani Agnieszka mija się bardzo mocno z prawdą, po drugie przypomnę pani Agnieszce jeszcze, że zadzwoniła pani, nie pamiętam, kiedy, miesiąc czy dwa miesiące temu do mnie, i powiedziała, że pani ma, wiedzę, i świadomość, że można by było, napisać jakiś wniosek do jakiejś innej instytucji czy jakiegokolwiek i pani podeśle mi człowieka do tego. Do tej pory ten człowiek nie przyjechał na rozmowę, a z panią się umawiałem, że ja rozważę wszystkie możliwości, które pozwolą nam na pozyskanie jakichkolwiek środków, dla uzyskania takich środków. I ja powiem, dziwię się pani. Ja rozumiem, że ma pani pewnie kłopot u siebie, w sołectwie, bo pani się tłumaczy, że ja nie chcę wam zrobić.

Pani Agnieszka Paprota - nie powiedziałam, że nie chce pan.

Burmistrz - Tak pani mówi.

Pani Agnieszka Paprota - Ale wnioski zostawmy sobie.

Burmistrz - no dobrze, no okej, ale ja tylko mówię. Zresztą przytoczyłem, że pewnie ma pani kłopot, że ludzie mają do pani pretensje, a pani się tłumaczy, że ja nie chciałem. No

nie, ja chciałem, bo to pierwszy telefon jaki był, to był do pani, do nikogo innego. Ja dostałem informację, że ruszają, środki, więc mówię okej. Zastanawialiśmy się jak to zrobić skoro mogę, możemy wydać wspólnie 100% i uzyskać z powrotem, ten wkład, tak do tego. No to ja nie rozumiem. No każdy by z tego skorzystał.

Pani Agnieszka Paprota - dobrze, tak. Poproszę o wypowiedź pana radnego Dawida Zajka. Pamiętasz, jak do ciebie zadzwoniłam, że jest taka sprawa?

Radny Dawid Zajk - No ja bym powiedział trochę inaczej, bo ja się przez przypadek dowiedziałem o tym, i wtedy się skontaktowaliśmy i się spotkaliśmy odnośnie tego. To było na drugi dzień po tej informacji. Ja nie byłem świadkiem rozmów między panią sołtys a burmistrzem bądź pracownikiem jakimś, bo ja się kontaktowałem z panem Rafałem Jakubczakiem. Ja powiem szczerze, że lekko byłem zniesmaczony tym, że mimo że nie jestem stroną w postępowaniu, ale jestem radnym tego okręgu i nie zostałem też poinformowany jako pierwszy, tylko dowiedziałem się przez przypadek od swojej narzeczonej, która jest też w Kole Gospodyń Wiejskich. Później spotkaliśmy się z panią Agnieszką. Tam to, taka sama rozmowa jak tutaj, słowo przeciwko słowu, bo informacje, które uzyskałem później, już od, burmistrza były takie jak burmistrz przedstawia dzisiaj, a pani Agnieszka, sołtys przedstawiała mi tak samo identycznie, tak jak dzisiaj przedstawia, więc...

Burmistrz - No chyba nie do końca tak samo, bo rozmawialiśmy, na ten temat, Dawid i no nie było to, w takich słowach i dobrze o tym wiesz. No ale mówię, to jest znowu słowo przeciwko słowu.

Radny Dawid Zajk - dokładnie tak.

Przewodniczący posiedzenia - słuchajcie, szanowni państwo, ja to właśnie troszkę pani Agnieszko się dziwię, że pani jako sołtys nie podjęła takiego, powiedzmy, ryzyka, bo okej, panie burmistrzu, zgadzam się we wtorek będę, podpiszę wniosek. Nic by się nie stało moim zdaniem. A czy to, poszłoby w takim przypadku przez, Koło Gospodyń Wiejskich czy przez gminę, chociaż gmina by na to nie poszła to nie ma znaczenia. Byśmy mieli wyremontowany budynek, ewentualnie coś by się mogło zadziać, pani się w każdej chwili mogła jeszcze później wycofać. Prawdopodobnie nikt by głowy nie urwał, że byśmy złożyli wniosek, a potem jednak nie burmistrz, nie idziemy w to. Tak, że moim zdaniem to taki błąd był taki trochę, no wydaje mi się. Ja bym przynajmniej zaryzykował bez, bez konsultacji z pozostałą częścią koła, że idziemy w to, bo pani nic nie traci.

Pani Agnieszka Paprota - Ja jako sołtys nie, bo ja w tym momencie nie mogę brać udziału w tej stronie, jako prezes tak, ponieważ ja odpowiadam finansowo, przed urzędami. To jest raz. Decyzja jest, koła, nie moja, ja jestem tylko ich przedstawicielem, ja zarządzam tym kołem, ale decyzja musi być ogólna, więc jeżeli ja zarządzam finansami koła, moja decyzja, nie polega tylko i wyłącznie na moim mniemaniu, domniemaniu czy stwierdzeniu, ale jest równouprawnienie w kole i my podejmujemy decyzje. Zaproponowałam spotkanie we wtorek ze względu, że mnie nie ma.

Burmistrz - nie było takiej propozycji.

Pani Agnieszka Paprota - Panie burmistrzu, no....

Przewodniczący posiedzenia - Ja oceniam tak przysłuchując się, analizując rozmowę, że pojawiło się niezrozumienie, tak to oceniam. Niezrozumienie, bo tutaj jest właśnie chodzi o przyniesienie, tej dokumentacji.

Sekretarz - tylko że ja pani Agnieszcze wytłumaczyłam też, o co chodzi, co musi złożyć i kiedy trzeba złożyć. Więc wszystko pani Agnieszka wiedziała, jakie podpisy i co, kogo by musiała złożyć.

Burmistrz - i zadzwoniła do mnie nie z propozycją, przyjazdu i spotkania, tylko powiedziała, że nie jest zainteresowana takim rozwiązaniem, i takie były słowa.

Pani Agnieszka Paprota - to jest pana wersja.

Przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Adamiak - Ja chciałem zabrać głos, bo ja tak trochę w kwestii formalnej, bo to jest w prawdzie to pismo jest nazwane wnioskiem, ale to chyba bardziej skarga jest, natomiast czy którakolwiek ze stron albo skarżący, albo urząd posiada jakikolwiek dokument, w sprawie, o której rozmawiamy?

Burmistrz - Nie.

Andrzej Adamiak - bo ja przypomnę, że Komisja Skarg, Wniosków i Petycji opierać się może głównie na dokumentacji i na tym, co zostało bądź nie zostało zrobione. Natomiast to nie wiem, czy to jest w ogóle sprawa, którą Komisja Skarg, Wniosków i Petycji powinna jakby procedować, bo od, tego typu spraw no to są chyba inne instytucje, jeśli ktoś zbiera się na słowa, a skoro nie ma dokumentacji, no to, no to możemy tylko sobie dywagować nad tym, a co wypracować i w jaki sposób wypracować, naprawdę ciężki temat, bo, tak naprawdę oceniamy tylko rozmowę telefoniczną.

Burmistrz - przy której świadkiem, była tylko tak naprawdę pani sekretarz.

Pani z Referatu Rozwoju Gospodarczego również mówiła o tym posiedzeniu.

Radny Szymon Galka - Wypowiem się trochę może nie jako radny, ale jako były prezes OSP i sołtys, i faktycznie Agnieszka uważam, że czasem trzeba podjąć ryzyko, po to cię ludzie wybierają, żeby w tym momencie powiedzieć tak robimy, wchodzimy w to. Jest okazja i myślę, że tutaj moglibyśmy przejść do pytania drugiego jakie kroki naprawcze gmina podejmie. Myślę, że....

Burmistrz - przepraszam, ale to nie są, ale to nie są kroki naprawcze.

Radny Szymon Galka - Nie, ja wiem, ale proszę o pozwolenie skończyć. Że jakby tutaj jest po temacie. Całe szczęście, że te środki zostały wykorzystane. No to, że telefon najpierw był do ciebie Agnieszka, to myślę, że też jest jakby godne uwagi.

Przewodniczący Andrzej Adamiak - Pozytywnym sygnałem.

Radny Szymon Galka - pozytywnym sygnałem, że to nie jest, że Siemki zostały odtrącone, ja to tak odbieram, bo na razie to mamy tak jak tu burmistrz też mówi słowo przeciwko słowu. Nie mamy żadnych dokumentów, nie mamy stenogramów rozmów telefonicznych. Tak naprawdę co kto powiedział nie wiemy. Tak możemy sobie ważyć, ale my takiej decyzji nie możemy podjąć kto w tym momencie mówi prawdę, nie jesteśmy sądem, nie mamy dokumentów, ale czasem jako przewodniczący jakiegokolwiek organizacji, po prostu będąc w straży mieliśmy dwa czy trzy razy takie, że tak powiem strzały, to jest dobre słowo, że trzeba w ciągu trzech godzin podjąć decyzję tak naprawdę.

Burmistrz - Czy kiedyś nie dotrzymałem słowa?

Radny Szymon Galka - Właśnie zaraz dokończę. Podejmujemy ani razu się, że tak powiem, drugi raz kolokwialnie nie przejechaliśmy. Zawsze na tym skorzystaliśmy, także jeśli się trafi taka sytuacja, po prostu korzystajmy, bierzmy, cieszymy się, że te środki nie przepadły, że będzie w Pieckowie ta świetlica. A tutaj myślimy o tym, jak w przyszłym roku zrobić w Siemkach tak, a nie żeby się tu rozstać nadąsani, bo to jakby tu współpraca jest najważniejsza. Myślę, że powinniśmy ze sobą rozmawiać, no bo tu jakby temat jest zamknięty. A te, drugie pytanie, jakie kroki naprawcze, to myślę, że po prostu przyszły rok i rozmowa, ale w takim dobrym nastroju chyba nie, wspólnego zrozumienia i chęci jakby, pójścia we wspólnym kierunku... No ja tak to odbieram z doświadczenia swojego jako sołtys i jako prezes straży. Ryzyko było, ale się opłaciło, więc to tak ja wiem, że czasu nie cofniemy, ale tak na przyszłość myślę, że warto jednak czasem „dobra, wchodzimy w to”. No tak, uważam.

Burmistrz - i tutaj do słów chociaż co należy zrobić w trybie naprawczym, no ciężka sprawa powiedzieć w trybie naprawczym, bo nikt nikomu krzywdy tutaj nie zrobił, po pierwsze, bo okej, tam w dalszej części jest napisane, że jak to zrobić, żeby to nie była dobra wola burmistrza, żeby coś tam robił, ale no niestety czasami jest informacja taka, że to jest naprawdę dobra wola burmistrza na dzień dzisiejszy, bo później ten burmistrz musi

przekonać całą radę, żeby cokolwiek zrobić z tym fantem. To po pierwsze, po drugie, jak już mówimy o naprawie, to w przyszłym roku kończy się pozwolenie na budowę.

Pani Agnieszka Paprota W tym roku nawet się skończyło.

Burmistrz - nie do końca chyba nie skończyło, ale okej. Zostało wydane polecenie, że będziemy musieli zrobić coś tak, żeby nie skończyło i będziemy utrzymywać to tak, żeby było w gotowości, żeby nie trzeba było później znowu robić pozwoleń na budowę od nowa. I następna sprawa to, co mówiłem też i radnym, i wszystkim tak samo Agnieszka tobie, sorry, przepraszam pani Agnieszko, tobie, co mówiłem my będziemy robić wszystko, ale tylko z dofinansowań, bo my po prostu naszej gminy, niestety biednej, nie stać na to, żeby robić ze środków własnych tylko w stu procentach. No, czasami zdarzają się takie strzały, ale to są drobne kwoty tak naprawdę, bo na przykład dzisiaj tak jakiegokolwiek dofinansowanie, chociażby ulica Kolejowa, mamy dofinansowanie 120 000 zł., no i robimy, no i staramy się, znaczy będziemy robić, no bo jeszcze nie jest rozstrzygnięte, tak samo każde inne działanie czy termomodernizacja, czy e-usługi, no wszystko jest związane z tym z dofinansowaniem, bo naszej gminy niestety nie stać na takie rzeczy i żałuję bardzo, że się wtedy nie zgodziłaś. Ja bardzo żałuję.

Pani Agnieszka Paprota - nie powiedziałam, że się nie zgodziłam, powiedziałam we wtorek.

Burmistrz - to już, ale to już zapomnijmy, bo to jest słowo przeciwko słowu.

Pani Agnieszka Paprota - No właśnie, kwestia, stwierdzenie tego, że ja się nie zgodziłam też jest niesłuszna teza.

Burmistrz - No jest słuszne, bo to było na głošnomówiącym było powiedziane, że nie, nie jestem zainteresowana, no nie to nie, to mówię, szukaliśmy innego wyjścia i też było ciężko, bo my.

Pani Agnieszka Paprota - poproszę też, o informację w formie pisemnej.

Burmistrz - znaczy, bo jest wniosek czy tam skarga, czy jak to nazwiemy.

Pani Agnieszka Paprota – wniosek, dobrze, to w takim razie jeszcze potwierdzenie, że tak powiedziałam podczas rozmowy.

Burmistrz - proszę mi powiedzieć, proszę mi potwierdzić, że pani powiedziała, że przyjedzie we wtorek, powie mi pani, potwierdzi mi pani to, że przyjedzie pani we wtorek.

Pani Agnieszka Paprota – dobrze będę opierać się i iść do początku, że pan po prostu zadzwonił.

Burmistrz – ja zadzwoniłem do pani.

Pani Agnieszka Paprota - panie burmistrzu, powiem tak u mnie słowo jest droższe od pieniędzy.

Burmistrz – u mnie też.

Pani Agnieszka Paprota – niestety się na tym przekonałam i to nie raz, moje koło też się przekonało. Współpracuję naprawdę z innymi gminami. Współpracuję z jedną z potężniejszych gmin, które naprawdę ściąga kolosalne pieniądze, i wiem, że jeżeli my rozmawiamy, to nie jest to, bo może powiedziałaś, może nie powiedziałaś. Jeżeli jest powiedziane słowo, my sobie po prostu najzwyczajniej ufamy.

Burmistrz – dokładnie, jeżeli by pani mi powiedziała tak panie burmistrzu, tak Andrzeju, robimy, to tam by był umarł w butach. My wszystko byśmy zrobili, żeby ten wniosek przeszedł tak samo, jak przeszedł dla Pieckowa, bo my mieliśmy jeszcze mniej czasu dla Pieckowa niż dla was wtedy, bo tu był. Tam naprawdę się wszystko liczyło na dni, na godziny właściwie, żeby to złożyć.

Pani Agnieszka Paprota - dobrze, a kiedy został podpisany wniosek dla Pieckowa w takim razie?

Burmistrz - ale przepraszam, to nie do mnie te pytanie, to koło składało nie my.

Pani Agnieszka Paprota - podpisywało koło owszem, ale przepisanie budynku i tak dalej. Kiedy odbyło się?

Sekretarz - No to trzeba sprawdzić właśnie, więc tutaj jesteśmy w stanie zweryfikować, kiedy zostało przeniesione pozwolenie.

Radny Szymon Gałka - a ja mogę tylko zapytać o to właśnie, jak to było z tymi, może ktoś ma wiedzę jak to było z tymi terminami, które tu Pani Agnieszka we wniosku 24 marca i 7 kwietnia.

Andrzej Adamiak - to nie ma znaczenia.

Burmistrz - Pani sekretarz przed chwilą powiedziała, o co chodziło.

Pani Agnieszka Paprota - chodziło o pozwolenie na budowę, a nie o złożenie wniosku.

Burmistrz - bo wnioski można by było i dzisiaj składać na różne innego rodzaju działania. Dla przedsiębiorców, dla gmin, dlatego to są konkursy.

Pani Agnieszka Paprota - które są opatrzone po prostu terminowością, do 7 kwietnia trzeba było złożyć wniosek.

Andrzej Adamiak - natomiast kluczem było przepisanie po prostu budynku i formalności, żeby można było złożyć wniosek.

Burmistrz - bo jeżeliby nie było przepisania własności, to nie można by było aplikować o środki, bo musi być właścicielem, żeby ktoś mógł aplikować o środki. To jest tak samo jak my, powiem paradoks droga kolejowa do niedawna powiatowa. My składamy wniosek o dofinansowanie i nam uzupełnienie robią wiecie jakie? Proszę udowodnić, że jesteśmy właścicielem tego. Musieliśmy uchwalić, bo w geoportalu i wszystkich innych mediach jeszcze nie było naniesione, i musieliśmy udowodnić to, że jesteśmy właścicielem, bo inaczej nie dostalibyśmy złotych z tego.

Radny Szymon Gałka - czyli rozumiem, że to ta decyzja, która była podczas rozmowy, która była to przeniesienie własności.

Burmistrz - tak, konkretnie o to chodzi. Więc tu terminy się po prostu mylą, na zasadzie nie o to do końca chodziło.

Sekretarz - czyli chodziło o wniosek o przeniesienie pozwolenia.

Burmistrz - bo wniosek nie my składaliśmy....

Sekretarz - i to był tak krótki termin, że ja dzwoniłam do dziewczyn do starostwa zapytać, czy jest możliwe przeniesienie pozwolenia w tak krótkim terminie, więc mi obiecały, że faktycznie postarają się to szybko zrobić, i faktycznie.....

Burmistrz - bo jak nie będzie jakichś tam braków formalnych, to będzie to załatwione wszystko, na bieżąco.

Przewodniczący posiedzenia - słuchajcie, a czy w tej chwili jest możliwość przeniesienia własności, żeby być przygotowanym na przykład na jakieś przyszłe.

Burmistrz - tak, tylko że to się wtedy wiąże z tym, że trzeba płacić podatki. Ale ja mogę przenieść.

Andrzej Adamiak - lepiej poczekać faktycznie do konkursu. Zawsze gmina może dostać środki, mogą się pojawić konkursy dedykowane dla gmin.

Przewodniczący posiedzenia - miejmy nadzieję, że się coś pojawi...

Pani Agnieszka Paprota - to znaczy tak w odniesieniu do tego pana, że do pana burmistrza, że rozmawiałam z człowiekiem. Owszem, rozmawiałam z osobą powołaną przez wojewodę. Doszliśmy do pewnej kwestii, że po rozmowie z tym panem stwierdziłam jednak, że będę robić na swoim gruncie na cele społeczne. W tej chwili ubiegam się jeszcze o parę dokumentów włącznie z odrołnieniem się kawałka działki, na cele społeczne, po prostu zrobię to na swoim gruncie, do celów fundacji, którą założyłam. Czekam na wpis do KRS-u, gdzie Koło Gospodyń Wiejskich będzie mogło kontynuować swoje działania. Poza tym cele szkoleniowe.

Burmistrz - i bardzo dobrze.

Radny Szymon Gałka - czyli będziecie coś budować w ramach fundacji, tak?

Pani Agnieszka Paprota - tak, w ramach fundacji będziemy budować. Od razu to się kończy wszystko, niestety szkoda.

Burmistrz – nie szkoda. Pani Agnieszko, naprawdę łatwiej jest robić, tak jak tu w tym przypadku, chociażby koło, cokolwiek niż przez gminę, bo gmina ma procedury, które nie może przeskoczyć, a koło i fundacje nie. Tak, a zamówienia publiczne przede wszystkim. Chociażby wybór wykonawców czy coś.. Cena będzie niższa.

Pani Agnieszka Paprota - Dobrze, to teraz ja mam takie pytanie. Na jakiej zasadzie Pieckowo dostało ten budynek, koło w Pieckowo dostało ten budynek?

Burmistrz - wskazanie własności.

Pani Agnieszka Paprota - na okaziciela, na wniosek, jak to wygląda?

Burmistrz - powiem tak, ja nie odpowiem na to pytanie, ja nie jestem jakby fachowcem. Zgodnie z prawem jest. Jeżeli ktoś chce przejąć budynek, a ktoś chce go jakby przekazać, no to jak najbardziej można tak na pewien okres.

Pani Agnieszka Paprota - za darmo to się nic nie robi w życiu.

Burmistrz - ja przypomnę, że sołectwa są nasze gminne, majątek też, więc jeżeli go użytkujecie, no to chyba dla dobra sołectwa, gminy, mieszkańców.

Pani Agnieszka Paprota - dobrze, tylko przypominam, że koło jest instytucją pozarządową i nie podlega pod pana, nie podlega pod wojewody i tak dalej.

Burmistrz – i jak Pani powiedziała, trzeba sobie ufać.

Pani Agnieszka Paprota – szkoda, że nie mogłam.

Burmistrz – Ale czemu?

Pani Agnieszka Paprota - dobrze, w takim razie powiem oficjalnie. To pytanie zadam wprost, formalnie chciałam, żeby to było wyjaśnione, ponieważ obrosło to taką legendą, że aż po prostu śmiać mi się chce. Dobrze Pan wie, że współpraca z gminą zawsze była. Prawda?

Burmistrz - Tak.

Pani Agnieszka Paprota - uważam, że moje koło, które ja reprezentuję, pokazało, na co je stać.

Burmistrz - Tak. Zawsze to powtarzałem i wielokrotnie pani mówiłem to w oczy i wielokrotnie mówiłem to.

Pani Agnieszka Paprota – dobrze, że rzadko się widzimy nawet.

Burmistrz - No to akurat było niemiło, Pani Agnieszko, ale okej, bo.

Pani Agnieszka Paprota - No dla Pana dobrze, no, bo wtedy powstały kolejne historie, tak?

Burmistrz - Ale to pani tworzy tę historię, przepraszam. Bo pewne rzeczy wydarzyły się, dziękuję, do widzenia i nie ma tematu. A drażnienie tematów na lewo i prawo i tworzenie plotek to jest nie po mojej stronie.

Pani Agnieszka Paprota - powiem tak, doszła później, dzień, czy dwa później doszło do mnie informacja, że Sołtys nie współpracuje z gminą.

Burmistrz - no to ja mam. Rozmawialiśmy parę razy. Ja zawsze mówię prosto w oczy, co myślę, jeżeli z czymś się nie zgadzam to po prostu to mówię. Plotki to sieją ludzie różnego rodzaju, tak? Mi się z sołtysami dobrze współpracuje, z kołami gospodyń też równie dobrze, chociaż chciałbym, żeby było jeszcze lepiej, tak? Więc mówię, fakt. I powiedziałem to, nie wiem, parę razy, paręnaście, parędziesiąt, nie wiem, paręset, że dla mnie, z całym szacunkiem dla innych kół, żeby nie było tutaj znowu obrazy. Ale na dzień dzisiejszy to faktycznie najlepiej mi się współpracowało z Kołem Gospodyń w Siemkach.

Radny Szymon Gałka - Chyba mamy jakieś szanse, żeby coś dla Was się poprawić.

Burmistrz - Ja bym był daleki od takich tez, bo mówię, z tej sali może to wyjść tak i powiedziane, że ja na przykład nie toleruję waszych sołectw, znaczy kół. Chociaż mówię, dla mnie się współpracuje z kołami bardzo dobrze. Zawsze może być lepiej, ale to jest obopólna sprawa. W tamtą czy w tamtą, tak? Także ja mówię, trochę się dziwię temu pismu, bo jakby no oskarża i to, co ja kiedyś już powiedziałem, nie pierwszy raz to mówię, że jeżeli komuś ktoś oskarża mnie o mówienie nieprawdy, no to są instytucje do tego, żeby

to ogarnąć i powiedzieć, no na dzień dzisiejszy Rada, w tamtych instytucjach też byłoby tak samo, bo to jest słowo przeciwko słowu. I tu Rada, nie wiem co ma zrobić, ale podejmie sama na ten temat, bo ja uważam, że to jest w ogóle niezasadne i bezpodstawne różnego rodzaju oskarżenia, bo po pierwsze nic nie zepsuliśmy, więc nie mamy co naprawiać, po drugie ja naprawdę chcę, żeby się wszystkie sołectwa, łącznie z Reszlem, który nie jest sołectwem, też rozwijało. A na dzień dzisiejszy do tego momentu wszystkie inwestycje, jakie gdziekolwiek były, to tak naprawdę odbywały się w sołectwach. Różnego rodzaju inwestycje, czy za poprzedników, czy za mnie, bo na to były po prostu dokumenty i tyle. I nam dwa lata zajęło, żebyśmy w ogóle stworzyli dokumentację, na cokolwiek, dwa lata. I nadal nie mamy wszystkich dokumentacji. Przypomnę, chociażby Polną czy jakieś inne drogi.

Andrzej Adamiak - Jeśli mogę wtrącić o ulicy Polnej, też ja chodzę i rozpowiadam, że nie powstanie nigdy. Także plotki to tak.

Pani Agnieszka Paprota - tego, to ja nie wiem...

Andrzej Adamiak - ja wiem, ale to mówię tylko, że plotki to pół biedy, bo...

Pani Agnieszka Paprota - Wychodzi na to panie burmistrz, że zadziałałam szybciej i lepiej niż mogłam. Bo te plany powstały 3 lata temu.

Burmistrz - Procedury naprawdę są takie, a nie inne i niestety pewnych rzeczy nie przeskoczmy. Dlatego proszę współpracę, żeby załatwić to naprawdę dosyć szybko, jeżeli jest taka możliwość, bo są dedykowane środki, dobrze Pani o tym wie, bo też Pani korzystała z różnego rodzaju grantów i takich rzeczy i to chwala za to, bo naprawdę robiła Pani, robi nadal dobrą robotę. Tylko kwestia jedna, czasami dobrej wiary i nie zacząć się. Kwestia jedna, czasami do tej dobrej wiary i nie zacznie się, zacznie świeżenie się i to wszystko. A jeżeli słyszy Pani coś o sobie, niby z moich ust, to proszę zadzwonić, naprawdę, albo żeby nie było, że przez telefon, to proszę przyjechać, usiądziemy, pogadamy i tyle. Bo ja naprawdę nie mam złych intencji. Jeżeli komuś coś mam powiedzieć, to ja mu powiem to w oczy, a jeżeli ktoś nie chce, no to sorry, no. Ja naprawdę nie zajmuję się plotkami.

Przewodniczący posiedzenia - dobrze, pozwolę sobie zamknąć tą dyskusję, bo już wydaje mi się, że wszystko zostało tutaj wyjaśnione. Mamy słowo przeciw słowu, natomiast proponowałbym przyjąć wniosek komisji. W drodze naszej dyskusji i proponuję treść przyjąć następującą. Rozpatrując wniosek komisja, nie mając pisemnych argumentów, stwierdza tylko na podstawie tutaj dyskusji, że nie zostało nic zaniedbane, a w związku z tym skarga jest niezasadna. Znaczący wniosek, rozpatrując wniosek, komisja stwierdza, że wniosek ma znamiona skargi, może tak?

Pani Agnieszka Paprota - nie ma.

Pan Grzegorz Jaruga - nie? Nie zgadza się Pani, czyli, że jest to wniosek, tak?

Pani Agnieszka Paprota - tak, wniosek.

Pan Grzegorz Jaruga - w związku z tym, tak jak powiedziałem wcześniej, nie zostało nic zaniedbane, a w związku z tym wniosek jest niezasadny. Proponuję Szanowni Państwo, członkowie komisji o przyjęcie, takiej treści.

Radny Szymon Gałka - jako komisja, i to nie jest niczyja zła wola, nie możemy się opierać na słowach, bo nie możemy zaufać jednocześnie ani burmistrzowi, ani tobie Agnieszko, bo nie mamy na to dowodów, więc nie mamy żadnych dokumentów, które potwierdziłyby waszą rozmowę, tak naprawdę nie mamy o czym rozmawiać w tym momencie. Ja jestem ciągle tego zdania, że powinniśmy skupić się na tym, żeby w przyszłym roku, skoro udało się pomóc do Pieckowa pomóżmy też Siemkom, ale w jakimś takim dobrym duchu i dobrym nastroju tak uważam, bo tak naprawdę ten wniosek nie opieramy się na żadnych dokumentach poza twoim wnioskiem, ale nie mamy nic, poza tym także coś my możemy więcej jak uznać taki wniosek niezasadny z braku dokumentów po prostu najzwyczajniej.

Przewodniczący posiedzenia - w związku z tym poddaję pod głosowanie treści wypracowanego wniosku komisji, tak jak wspomniałem chwilę wcześniej. Kto jest za? 4 głosy za, 0-przeciw, 0-wstrzym., Dziękuję. W związku z tym przechodzimy do punktu piątego.

Ad.5.

Rozpatrzenie wniosku o realizację przesyłania zawiadomień oraz materiałów sesyjnych.

Przewodniczący posiedzenia - i też pozwolę sobie tutaj przytoczyć treść tego wniosku. „Wniosek o realizację ustawowego obowiązku przesyłania zawiadomień oraz materiałów sesyjnych, na podstawie artykułu 37 ustawy z 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym wnoszę o prawidłowe i terminowe dopełnianie obowiązku zawiadamiania mnie jako Spłyca Sołectwa Siemki o sesjach Rady Gminy wraz z jednoczesnym przedkładaniem porządku obrad, projektów uchwał oraz wszelkich materiałów towarzyszących na takich samych zasadach i w takich samych terminach jakie obowiązują w stosunku do radnych Rady Gminy. I uzasadnienie zgodnie z brzmieniem artykułu 37 ustawy o samorządzie gminnym przewodniczący Rady Gminy jest obowiązany każdorazowo zawiadamiać przewodniczącego organu wykonawczego jednostki pomocniczej o sesji Rady Gminy na takich samych zasadach jak radnych. Przepis ten ma charakter bezwzględnie obowiązujący i nie pozostawia swobody interpretacyjnej. Sformułowanie na takich samych zasadach jak radnych oznacza, że sołtys musi otrzymać pełen pakiet informacji i dokumentów w tym samym czasie, w tej samej formie, na przykład elektronicznej poprzez system e-sesja lub papierowej oraz z takim samym wyprzedzeniem jak członkowie Rady Gminy. Prawo do udziału sołtysa w sesjach Rady, a także prawo do zabierania głosu staje się iluzoryczne, jeśli organ nie zapewnia możliwości wcześniejszego merytorycznego zapoznania się z projektami uchwał, nad którymi radni będą debatować i głosować. Jako reprezentant mieszkańców Sołectwa Siemki muszę mieć realną możliwość przygotowania się do dyskusji w sprawach dotyczących naszej wspólnoty. W związku z powyższym oczekuję niezwłocznego wdrożenia procedury, która zapewni mi pełny i równoprawny dostęp do dokumentów sesyjnych.” Musielibyśmy się może przysłuchać, co spowodowało, że taki wniosek się pojawił. Te materiały nie dostawała Pani rzeczywiście na czas? Czy to jest za każdym razem?

Pani Agnieszka Paprota – powiem tak, o sesji byłam informowana, z wyprzedzeniem, tutaj nie mamy zarzutu. Jednak samo podnoszenie ręki na sesji głównej jest to z niewiadomych, jakich podjętych decyzji. Podjęta decyzja jest fakt. Podnoszę rękę, zgadzam się albo się nie zgadzam, albo się wstrzymuję. Chcę wiedzieć, co powodowało Państwa decyzję taką, żeby pójść za tym, a nie inaczej. Co powodowało rozważenie? Czyli to, co dostają radni.

Przewodniczący posiedzenia - czyli materiały, wszystkie, które są procedowane na komisjach?

Pani Agnieszka Paprota - tak, chciałabym mieć po prostu do wglądu.

Przewodniczący posiedzenia - czyli rozumiem, że do tej pory, Pani Sekretarz, takich materiałów...

Burmistrz - to nie Pani Sekretarz, przepraszam.

Sekretarz - Nie, nie, ale teraz powiem tak, że zmieniła się ustawa, która nakazuje w ten sam sposób zawiadamiać zarówno radnych, jak i sołtysów. Więc będziemy musieli wdrożyć, oczywiście tutaj już mamy ustalone z Panią Danusią, że to będzie wdrożone. Będziemy na tych samych zasadach zawiadamiać zarówno radnych, jak i sołtysów, czyli przysyłając komplet materiału na sesję i zawiadomienie o posiedzeniu komisji przed sesją.

Pani Agnieszka Paprota- przepraszam, z którego roku?

Przewodniczący posiedzenia Pan Grzegorz Jaruga – Ustawa z dnia 8 marca 1990rok, ale zmiana weszła w życie w tym roku....

Pani Agnieszka Paprota – proszę o przesyłanie tych dokumentów..

Przewodniczący posiedzenia – ale to jest zrozumiałe i weszła zmiana w ustawie więc my jesteśmy zobowiązani zmienić regulamin przesyłania. Jak najbardziej wniosek zasadny jest, no tak myślę, że tutaj nie mamy, jak gdyby jakichś przeciwnych zdań.

Radny Szymon Gałka - wszyscy sołtysi będą otrzymywać tak samo jak i te zawiadomienia, bo tu głównie chodzi o zawiadomienia o komisjach....

Przewodniczący posiedzenia - dobrze rozumiem Panią, bo my jako radni na komisjach rzeczywiście mamy rozłożony materiał na czynniki pierwsze, a na sesjach rzeczywiście już nie zawsze, Mimo, że też może powinno być w jakimś skrócie, ale nie zawsze jest ta uchwała od A do Z przeczytana i w związku z tym rzeczywiście może sołtys nie wiedzieć do końca nad czym się debatuje.

Burmistrz - każdy sołtys też wie, że są komisje, bo są publikowane terminy komisji i materiały zamieszczane w BIP z wyprzedzeniem.. ale jest okej, nie było materiałów przesyłanych sołtysom i tu się zgadzam i nie ma w ogóle problemu, ale informowanie o sesjach i komisjach wpływało w taki czy inny sposób.

Pani Agnieszka Paprota - powiedziane jest jasne, Pani powinna wiedzieć przecież, że materiały mają być przesłane. Nie mam obowiązku szukać tego na BIP, tylko ma być przesłane.

Burmistrz - w informacji o sesjach też widać jakie są uchwały, czego dotyczą, ale spokojnie, naprawimy i tyle.

Przewodniczący posiedzenia – w związku tym proponuję przyjąć wniosek komisji na podstawie wniosku oraz zmiany w ustawie o samorządzie gminnym. Komisja przychyliła się do wniosku i postanawia uznać go jako zasadny. Kto z członków komisji jest za, proszę o podniesienie dłoni. Cztery za, jednogłośnie, dziękuję.

W głosowaniu 4-za, 0-przeciw, 0-wstrzym Komisja uznała wniosek za zasadny.

Ad.6. Sprawy różne.

Przewodniczący posiedzenia - czy w sprawach różnych ktoś chciałby zabrać głos? Pani Danusiu, te pismo, odpowiedź będziemy musieli chyba na nowo spotkać w tym temacie, co? To, co mówiłem na wstępie, jak przyjmowaliśmy treść protokołu z poprzedniego posiedzenia, pozwolę sobie może odczytać, żebyśmy mieli świadomość odnośnie tego szczepienia HPV, tak? Szanowny Panie Przewodniczący, w odpowiedzi na pismo z 8 kwietnia 2026, zawierające prośbę o wyrażenie opinii medycznej na temat szczepienia przeciw HPV preparatem Gardasil, uprzejmie informuję, że zadania okręgowych izb lekarskich zostały określone w ustawie z 2 grudnia 2009 roku o izbach lekarskich. Zgodnie z akcjami tego aktu prawnego kompetencje samorządu zawodowego lekarzy i lekarzy dentyków obejmują m.in. Ustanawianie zasad etyki lekarskiej oraz dbanie o ich przestrzeganie, sprawowanie pieczy nad należyty i sumienny wykonywaniem zawodu lekarza, także o przyznawanie prawa wykonywania zawodu lekarza. Wśród zadań wymienionych przez ustawodawcę nie znajdują się jednak uprawnienia do formułowania ocen dotyczących konkretnych produktów leczniczych, w tym prawdopodobieństwa wystąpienia działań niepożądanych w przypadku ich stosowania. W związku z powyższym sugerujemy, by zapytanie dotyczące informacji o stwierdzonych przypadkach występowania ewentualnych działań niepożądanych szczepionki przeciw HPV skierować do konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie ginekologii.

Przewodniczący posiedzenia – takie zapytanie zostało skierowane i czekamy na odpowiedź.

Przewodniczący posiedzenia - Sprawę mamy tak gdyby w toku. Przy sprawach różnych nie widzę, w związku z tym przechodzimy do punktu siódmego

Ad.7. Zamknięcie posiedzenia.

Przewodniczący posiedzenia - dziękuję bardzo za uczestnictwo w komisji, za dyskusję. Życzę wszystkiego dobrego i zamykam posiedzenie. Dziękuję bardzo.

Protokołowała:

Danuta Prusinowska

Przewodniczący posiedzenia:

Grzegorz Jaruga